



Sygn. akt I CSK 149/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

SSN Stanisław Dąbrowski

Protokolant Anna Matura

w sprawie z powództwa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
Spółki z o.o. w R.

przeciwko Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Usług Wielobranżowych "G."

w B. Spółce z o.o.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 kwietnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 czerwca 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację
strony powodowej, oddalając apelację strony pozwanej oraz
orzekającą o kosztach procesu i w tym zakresie przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji spółka z o.o. wnosila o zasądzenie od Zakładu Gospodarki Komunalnej i Usług Wielobranżowych „G.” spółki z o.o. w B. kwoty 300 314,71 zł z odsetkami, twierdząc, że kwota ta stanowi należność za odbiór ścieków odprowadzonych za pośrednictwem pozwanej do sieci kanalizacyjnej miasta R. z terenu Gminy B. w okresie od czerwca 2001 r. do lutego 2004 r.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2004 r. Sąd Okręgowy w R. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 211 293,81 zł z odsetkami, natomiast dalej idące powództwo oddalił, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i oceny prawne.

W okresie objętym sporem powódka odbierała ścieki z terenu Gminy B. i z tego tytułu obciążała pozwaną należnościami wskazanymi w fakturach, które pozwana płaciła jedynie częściowo, między stronami istniał bowiem spór co do zasad ustalania należnych powódce opłat. Strony prowadziły obfitą korespondencją, zmierzającą do uregulowania warunków odbioru ścieków, jednak do zawarcia między nimi umowy na piśmie nie doszło. W tej sytuacji powódka przyjmowała za podstawę obciążenia pozwanej stawki opłat za ścieki wprowadzane do urządzeń kanalizacyjnych miasta R., wynikające z uchwał podejmowanych przez radę miasta.

Dostarczanie wody lub odprowadzanie ścieków odbywa się – jak wynika z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. Nr 72, poz. 747 ze zm. – dalej: „u.z.z.w.”) – na podstawie umowy między przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym a odbiorcą usług, zawartej z uwzględnieniem stawek opłat ustalonych w taryfie. Taryfowe ceny i stawki opłat – zgodnie z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 marca 2002 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz.U. Nr 26, poz. 257 – dalej: „rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 marca 2002 r.”) –

powinny być kalkulowane w taki sposób, żeby zapewnić uzyskanie z opłat odbiorców usług przychodów na poziomie zapewniającym samofinansowanie się działalności przedsiębiorstwa oraz zysku. Projekt taryfy przygotowany przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne podlega kontroli organu zarządzającego gminą, który sprawdza, czy został on opracowany zgodnie z przepisami ustawy, i weryfikuje koszty, o których mowa w art. 20 ust. 4 pkt 1 u.z.z.w., pod względem celowości ich ponoszenia. Zgodnie z art. 24 ust. 1 u.z.z.w., taryfy podlegają zatwierdzeniu w drodze uchwały rady gminy, zgodnie zaś z art. 29 ust. 1 u.z.z.w., ten kto stosuje taryfy, nie przestrzegając obowiązku ich przedstawienia radzie gminy do zatwierdzenia lub zawyżając zatwierdzone ceny i stawki, podlega karze pieniężnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana nie wykazała, by w okresie objętym sporem powódka opracowała taryfy w sposób odbiegający od przedstawionych zasad. Wręcz przeciwnie, według opinii rewidentów powódka władna była ustalić wyższą stawkę opłaty od faktycznie pobieranej. Pozwana nie twierdziła też, że zysk powódki jest za wysoki, podniosła jedynie, że jest odbiorcą hurtowym, natomiast taryfa stosowana przez powódkę dotyczy odbiorców indywidualnych. Przedstawiła wreszcie własną kalkulację opłaty, która, jej zdaniem, nie powinna przekraczać 65 % kwot wskazanych w fakturach.

Zważywszy, że sposób określenia taryfy został uregulowany w ustawie, nie można, zdaniem Sądu Okręgowego, uznać za zasadne zarzutów pozwanej dotyczących stosowanych przez powódkę stawek opłat, tym bardziej że pojęcie odbiorcy hurtowego nie występuje ani w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, ani w wydanym na jej podstawie rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 marca 2002 r. Z tych względów Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego na okoliczność wysokości opłat, jakie pozwana powinna ponosić w okresie objętym sporem, zwłaszcza że wniosek o powołanie biegłego był w świetle art. 479¹² § 1 k.p.c. spóźniony. Strony nie sporządziły umowy na piśmie, niemniej powódka odbierała ścieki odprowadzane przez pozwaną i usługa była wykonywana, tym samym między stronami doszło do zawarcia umowy przez fakty dokonane. Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 734 i 735 w związku z art. 750 k.c. uwzględnił powództwo, oddalając je jedynie

odnośnie do kwoty 89 020,90 zł za okres poprzedzający wytoczenie powództwa o dwa lata, ponieważ roszczenie powódki w tym zakresie uległo, zgodnie z art. 751 pkt 1 k.c., przedawnieniu.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego, wyrokiem z dnia 16 czerwca 2005 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki dalszą kwotę 89 020,90 zł z odsetkami, natomiast apelację pozwanej oddalił, przeprowadzając następującą argumentację.

Okoliczności faktyczne sprawy wskazują na to, że pozwana odprowadza ścieki do sieci kanalizacyjnej powódki mimo niezawarcia stosownej umowy. Art. 6 u.z.z.w. stanowi natomiast, że odprowadzanie ścieków odbywa się na podstawie umowy zawartej między przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym a odbiorcą usług (ust. 1), przy czym przedsiębiorstwo to jest obowiązane do zawarcia umowy o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków z osobą, której nieruchomość została przyłączona do sieci i która wystąpiła z pisemnym wnioskiem o zawarcie umowy (ust. 2). Ustawa nie przewiduje jednak zawierania tej umowy w trybie negocjacji. Odprowadzanie ścieków bez zawarcia umowy jest – według art. 8 ust. 1 pkt 4 u.z.z.w. – odprowadzaniem nielegalnym, uprawniającym przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne do zamknięcia przyłącza. Bezumowne odprowadzanie ścieków stanowi zatem czyn niedozwolony, co oznacza, że powódce przysługuje odszkodowanie w granicach określonych w art. 361 § 2 k.c.

Powódka rozlicza się ze swoimi kontrahentami w sposób wskazany w art. 26 u.z.z.w., na podstawie określonych w taryfach stawek opłat oraz ilości odprowadzonych ścieków, stosując stawki ustalone zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 marca 2002 r. Do ustalania stawek wynagrodzenia za odbiór ścieków upoważniona jest na swoim terenie – jak wynika z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (Dz.U. z 1997 r. Nr 9, poz. 43 ze zm.) w związku z art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz.

1591 ze zm.) – wyłącznie rada gminy. Rada Gminy B. nie ma zatem kompetencji do ustalania stawek, które obowiązywałyby powódkę.

Mając na uwadze uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1984 r., III CZP 20/84 (OSNCP 1984, nr 12, poz. 209), przyjmującą, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z lokalu mieszkalnego przez najemcę, który utracił tytuł prawny do dalszego zajmowania lokalu, lub przez innego użytkownika lokalu bez tytułu prawnego, powinno odpowiadać należnościom za najem danego lokalu, Sąd Apelacyjny uznał, że powódce należy się odszkodowanie odpowiadające stosowanym przez nią stawkom taryfowym, i w związku z tym zasądził dalszą żadaną przez powódkę kwotę 89 020,90 zł. Stwierdził przy tym, że roszczenie o zapłatę tej kwoty nie uległo przedawnieniu, ponieważ roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, natomiast pozew w niniejszej sprawie, obejmujący należność, która stała się wymagalna w czerwcu 2001 r., wniesiony został w kwietniu 2004 r.

W skardze kasacyjnej złożonej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwana – powołując się na obydwie podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c. – wносиła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenie i zmianę przez oddalenie powództwa. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie przepisów: art. 415 k.c. przez przyjęcie, że bezumowne odprowadzanie ścieków przez hurtowego dostawcę do podmiotu będącego na danym terenie monopolistą, w braku porozumienia między stronami co do stawek stanowiących podstawę rozliczenia, stanowi czyn niedozwolony, art. 415 w związku z art. 361 § 2 k.c. oraz art. 316 k.p.c. przez przyjęcie, że podstawę rozliczeń za odprowadzanie ścieków stanowią przepisy o czynach niedozwolonych, a nie art. 471 i nast. k.c. lub przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, oraz art. 1-3, 6, 16 i 24 u.z.z.w. i art. 361 § 2 k.c. przez przyjęcie, że powódce przysługuje odszkodowanie w kwocie odpowiadającej stawkom stosowanym przez nią w rozliczeniach z odbiorcami indywidualnymi na terenie gminy. W ramach drugiej podstawy podniosła natomiast zarzut obrazy art. 387 i art. 227 k.p.c. przez przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji zasadnie oddalił wniosek o dopuszczenie

dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wysokości opłat, jakie należało ponieść za jednostkowy przesył, oczyszczanie i odprowadzanie ścieków z terenu Gminy B.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważenia podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., trzeba stwierdzić, że podniesiony w jej ramach zarzut naruszenia przepisów art. 227 i 387 k.p.c. nie może być uznany za uzasadniony, skoro naruszenie to polegać miało na przyjęciu, iż Sąd pierwszej instancji zasadnie pominął dowód z opinii biegłego w celu ustalenia należnych opłat, wskazane przepisy postępowania są bowiem nieadekwatne do treści postawionego zarzutu. Pierwszy z nich stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, drugi natomiast reguluje kwestie związane z uzasadnieniem i doręczeniem wyroku sądu drugiej instancji. Jest zatem oczywiste, że przepisy te nie mogły doznać naruszenia w sposób wskazany przez skarżącą. Problematykę pominięcia dowodu reguluje art. 217 k.p.c., jednak na naruszenie tego przepisu skarżąca nie wskazała, a Sąd Najwyższy – jak wynika z art. 398¹³ § 1 k.p.c. – rozpoznaje skargę kasacyjną w zasadzie tylko w granicach jej podstaw, z urzędu bierze bowiem pod rozwagę jedynie nieważność postępowania.

Przechodząc do rozważenia podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., uznać trzeba natomiast za trafny zarzut naruszenia art. 415 k.c. Powołany przepis normuje zasadę odpowiedzialności opartą na winie sprawcy szkody, co oznacza, że czyn pociągający za sobą tę odpowiedzialność musi wykazywać określone znamiona odnoszące się zarówno do strony przedmiotowej, jak i podmiotowej. Innymi słowy, musi to być czyn bezprawny i zawiniony. Kwalifikując odprowadzanie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych powódki, z braku umowy przewidzianej w art. 6 ust. 1 i 2 u.z.z.w., jako czyn niedozwolony, Sąd Apelacyjny ograniczył się do stwierdzenia, że odprowadzanie ścieków bez zawarcia umowy jest odprowadzaniem nielegalnym. Argumentacja taka jest – oczywiście – niewystarczająca dla przyjęcia, że działanie pozwanej wykazuje znamiona czynu niedozwolonego, tym bardziej że Sąd Apelacyjny nie przytoczył żadnych przekonujących argumentów wskazujących na winę skarżącej.

Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił przede wszystkim, dlaczego nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji, że między stronami doszło do zawarcia w sposób dorozumiany umowy o odprowadzanie ścieków, będącej umową o świadczenie usług, do której – zgodnie z art. 750 k.c. – stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że w okresie objętym sporem, czyli w okresie od czerwca 2001 r. do lutego 2004 r., regulacja problematyki zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków ulegała zmianom. W całym tym okresie obowiązywała ustawa z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej, do dnia 31 grudnia 2001 r. obowiązywała jeszcze ustawa z dnia 24 października 1974 r. – Prawo wodne (Dz.U. Nr 38, poz. 230 ze zm.), w dniu 1 stycznia 2002 r. weszła natomiast w życie ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (Dz.U. Nr 115, poz. 1229 ze zm.), a z kolei w dniu 14 stycznia 2002 r. ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, na podstawie której wydane zostało rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 marca 2002 r. obowiązujące od dnia 9 kwietnia 2002 r. Jeszcze przed wejściem w życie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 lutego 1998 r., III CZP 71/97, wyjaśnił, że umowa o dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków może być zawarta przez czynności dorozumiane, zgodnie bowiem z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, a ustawowe wyjątki nie dotyczą tego rodzaju umów. W razie braku umowy mogą mieć natomiast zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (zob. OSNC 1998, nr 9, poz. 131).

Poczynając od dnia 14 stycznia 2002 r. podstawą świadczenia usług w zakresie dostarczania wody lub odprowadzania ścieków jest – zgodnie z art. 6 ust. 1 u.z.z.w. – umowa o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków zawarta między przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym a odbiorcą usług. Dopiero po zmianie powołanego przepisu, dokonanej z dniem 17 sierpnia 2005 r. przez art. 1 pkt 5 lit. a ustawy z dnia 22 kwietnia 2005 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 85, poz. 729), wprowadzony został dla wspomnianej umowy wymóg formy pisemnej.

W okresie objętym sporem nie było takiego wymagania i nie ulegało wątpliwości, że korzystanie z usługi polegającej na dostawie wody lub odprowadzaniu ścieków – mimo braku stwierdzenia umowy na piśmie – mogło powodować zawarcie umowy *per facta concludentia*. Oceny tej nie zmieniał przy tym fakt braku ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego za dostawę wody lub odprowadzanie ścieków. Zgodnie z art. 26 u.z.z.w. w brzmieniu obowiązującym w okresie objętym sporem, rozliczenia za zbiorowe zaopatrzenie wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków prowadzone były przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne z odbiorcami usług na podstawie określonych w taryfach cen i stawek opłat oraz ilości dostarczonej wody i odprowadzonych ścieków. Zgodnie zaś z art. 735 w związku z art. 750 k.c., jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący usługę zobowiązał się wykonać ją bez wynagrodzenia, za wykonanie usługi należy się wynagrodzenie (§ 1); jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy (§ 2). W razie zawarcia umowy o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków *per facta concludentia* i nieustalenia wysokości wynagrodzenia przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu przysługiwało zatem wynagrodzenie według stawki określonej w taryfie, a w braku obowiązującej taryfy – wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy. Jeżeli natomiast zdarzył się przypadek bezumownego dostarczania wody lub odprowadzania ścieków, przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu przysługiwało roszczenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, dlaczego Sąd Apelacyjny nie podzielał stanowiska Sądu pierwszej instancji co do zawarcia przez strony umowy o odprowadzanie ścieków *per facta concludentia*. Nie są też jasne wywody Sądu Apelacyjnego dotyczące zakresu obowiązywania stawek opłat za 1 m³ wprowadzonych ścieków, ustalonych przez Radę Miasta R. uchwałami: z dnia 28 listopada 2000 r., z dnia 4 grudnia 2001 r. z dnia 16 grudnia 2002 r. oraz z dnia 29 grudnia 2003 r., z wywodów tych nie wynika bowiem, czy ustalenie jednej tylko stawki opłaty oznacza, że w obowiązującej taryfie nie przewidziano stawki opłaty należnej od „hurtowego” odbiorcy spoza terenu Gminy R., jakim jest skarżąca, czy

też jest to taryfa kompletna, adresowana do wszystkich odbiorców, bez względu na rozmiar ponoszonych przez nich wydatków związanych z odprowadzeniem ścieków do urządzeń kanalizacyjnych powódki.

Skoro sprawa nie została przez Sąd Apelacyjny pod tym kątem rozważona, a przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia konstrukcja naprawienia szkody wyrządzonej powódce czynem niedozwolonym narusza przepis art. 415 k.c., konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej apelację strony powodowej oraz oddalającą apelację strony pozwanej i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).